

## II.

TAB:

JAK KOLORY PRZYGOTOWAĆ I KARTY  
ILLUMINOWAĆ. III.

§. 175.

Pokazałem dotąd, iak zdarzające się na wojennych kartach rzeczy wyrysowanemi być powinny, żeby i nieużywając innych farb procz tufzu, iedna od drugiej wyraźnie i należycie się różniła. Ze zaś przeczyć temu nie można, że za przyzwoitym farb użyciem, nie tylko zyskuje plan na zewnętrznym pozorze, lecz także i na wyraźności, damy tu o tym w krótkich ile możliwości słowach potrzebną naukę: w czym wprzód ostrzedz muszę; że farby ile możliwości oszczędnie, i tam tylko dają się, gdzie się przez to wyraźność pomnaża: do tego że nie nadto grubo i mocno, lecz słabo i łagodnie kładą się, aby plan nie otrzymał pozoru równie pŹstrego iak ciężkiego. Oboie jest dla oka znającego się bardzo przykrym.

Kolory są te

TAB:

§. 176.

III. *Tuſz*, czyli chiński atrament, którego ſię uſżywa tak do wyciągania iako też do lawowania czyli przemywania.

Dobroć iego ieſt bardzo rozmaita. Probuie ſię tym ſpoſobem: gdy ſię ieżykiem zwilgoci, a po ręce prowadzi, wcale ieſt miękkim, czyſtym i nie ziarniſtym. Do tego wyciągnięte nim linie, puſzcząć i zmywać ſię nie powinny, zmywając ie wodniſtym pendzlem.

W zupełnie cienkim i przednim tuſzu, przebiła ſię zazwyczaj brunatny kolor, i taki tuſz bardzo ieſt dobrym do lawowania czyli przemywania gor; równie iak w błękitny wpadający do wyciągania i opisywania planow. Jeżeli ſię niema brunatnego tuſzu, wmieſzać trzeba do błękitnawego troche tylko karminu, nadgrodzi ſię tak ten niedoſtatek. Tuſz rozciera ſię w czyſtęj wodzie. Ten którego do lawowania uſzyć ſię ma, ſtawia ſię przez kilka godzin aby ſię uſtał, zlewa ſię lub zbiera pendzlem z gory, a co na dno

opada zostawia się. Takie postępowanie **Tale-**  
nazywa się czyszczeniem tufzu, (\*) III.

(\*) Z pożytkiem może będzie dla tych, którzy nie mają sposobności nabycia prawdziwego chińskiego tufzu, gdy im w krotkości podam sposób robienia go.

Pan Lewis zatrudnił się chemicznym rozbieraniem rzeczy do jego kompozycji wchodzących. Wyznaie że czytając Historią Chin przez X. du Halde potwierdzonym został w swym wynalazku. Część z dzieł jego pod tytułem *historia kolorow*, przetłumaczona jest z Angielskiego na Niemiecki język przez P. Zieglera.

Kompozycja jest ta.

Trzeba kazać służącemu wziąć tłustości wieprzowej; zrobić knot, obwinawszy kilka zdziebet słomy bawełną, u spodu zaś gliną oblepiwszy, poślawić go tak na dno naczynia, i nalać w niego tej tłustości wieprzowej, lub też oleju. Po czym zapalić knot, ustawić nad nim patelnię lijką kształt mającą: i zbierać co kilka minut sudek które się wewnątrz blacha okopci. Ta jest najprzedniejsza dobrego tufzu ingredyencya. Kładą się potem te sadze w czyste naczynie, dobrze nakryte, na zarzewie. Gdy ochłodną, rozcierają się mocno na kamieniu z dobrze kleiową letnią wodą, przymieszawszy 4 tuty czystej gumy arabskiej do jednego funta kleju z pargaminu lub też i stolarskiego, byle bardzo czystego. Wmieszać jeszcze do tego trzeba nieco żółci z karpia, a przy końcu troche piżma: a gdy nieco stężeie tufz, kładzie się do form blaszanych, wodą ie wprzód pomazawszy żeby się

TAB:

§. 177.

III. *Karmin* który tym piękniejszy jest im bardziej w czerwony ale nie iaskrawo czerwony wpada, a tym gorszym kiedy w fioletowy, miesza się z cukrem lub czystą gumową wodą, i rozciera długo i mocno. Najpiękniejszym staie się rozcierając go w wodzie kroplę soku cytrynowego wpuściwszy.

§. 178.

*Gummi gutta*, jest piękną żółtą z soku farbą, natychmiast w wodzie rozpuszczającą się. Jest dobrą, gdy kawałki są iasnemi i błyszczącemi się, plam nie mają, w czerwoniawo żółte wpadają i suchemi są.

§. 179.

*Berlinerblau*, czyli berliński błękitny kolor, także jest w kawałkach, które drobno utłukłszy, z przednim cukrem lub czystą gumową wodą mocno utrzeć potrzeba. Ponieważ prawie zawsze krużyny w sobie zachowuje, a przeto nie

---

*nie przylepiać. Cała sztuka robienia dobrego tufu zawisła na czystości w robieniu, nie nagłym suszeniu, i czystym świeżym kleiu.*

dobrym jest do lawowania, dobrze więc TAB: utarłszy go cienko, gdy się ustoi, zlać III. go z wierzchu do szklaneczek lub muszelek, żeby zaschnął.

# §. 180.

*Grünspan*, z ktorego się robi rodzaj błękitno zielonego koloru, albo się dystyluje, albo gotuje. Najlepiej wziąć 4. łuty dystillowanego grünszpanu, kazać go utłuc w moździerzu, zmieszać z 2. łutami Cremor-Tartari, wlać na to do butelki lub innego naczynia z pułkwarty wody, zatkać butelkę mocno korkiem, postawić ją w piasku na piecu, lub na słońcu, i żeby tak przez 3, 4 lub 6 niedziel stał, skłacając go czasami: to powoli dystillować się będzie; i da niebiesko zielonawy kolor, (*verd d'eau*) który im starszy tym piękniejszym się stanie. Można go do szklaneczek zlewać aby zaschł. Chcąc go zaś znowu rozpuścić, czyni się to płynnym zielonym kolorem a nie wodą,

# §. 181.

Zmieszawszy karmin z Gummi-guttą, otrzyma się piękny brunatny kolor,

**TAB:** który podług potrzeby czerwieńszym,  
III. żółtszym uczynionym być może. (\*)

§. 182.

Do uschniętego i znowu rozpuszczonego lub do płynnego zielonego koloru przydawszy nieco Gummi-gutty, otrzyma się piękny zielony kolor. W przypadku gdy się niema zielonego mięsza się błękitny kolor z żółtym; otrzyma się także zielony kolor ale pierwszemu co do piękności ustępujący.

---

(\*) Z takiego pomieszania otrzymuje się właściwie pomarańczowy kolor. Aby zaś stał się prawdziwym brunatnym, domieszać do niego trzeba nieco tufzu, i tedy nazywać go można **bistrem** z Francuzkiego (*bistre*). Pomieszczeniem bowiem takim rozmaity można dać ciemności gradacyą i zbliżyć go do prawdziwego bistru który się robi z sadzy.

Obszerniejsza wiadomość o kolorach i rysowaniu planów sytuacji znajduje się w książce pod tytułem. *Gründliche Anleitung, situations Pläne zu zeichnen, von Landerer Lehrer der K. K. Ingenieur Akademie, 4to 1783.* napisanej z zażecenia Grafa Pellegrini

Znajduje się w niej także opisanie sposobu robienia brunatnego koloru z tabaką.

Luboć wygodniejszym jest dla tych którzy ją zażywają, przekładać jednak pierwszy, wyżej tu w nocie podany.

§. 183.

TAB:

Chcąc mieć fiolet, mieża się karmin III. z błękitnym lub zielonym. Ostatnie zmieszanie lepszym jest do lawowania.

§. 184.

Trzeba zachować farby przed kurzem i wszelką nieczystością ani je w wilgotnym miejscu stawiać; ponieważ inaczej łatwo pleśnieją. Używając ich czyłty mieć pendzel potrzeba, ani kilka kolorow weń razem nabierać.

§. 185.

Z włosiennych pendzlow, są Strażburskie najlepsze. Powinny być dobrze i mocno związane; przeciągnąć je przez usta, i troche zwilgociwszy, kończato zaokręglić: do tego mieć dosyć wiele w sobie włosow, (\*) nie powinny zaś te być za długie. Pospolicie tedy dopiero dobremi się stają, kiedy się przez nieaki czas już niemi robiło, Można je

---

(\*) I to sprężystych, żeby nagiąwszy je nieco natychmiast znowu się wyprostowały: po umoczeniu zaś ich w wodzie, żeby się same spiczasto zaokrągliły.

TAB: też (na refzcie) i na szlifierskim kamie-  
III. niu nieco zaostrzyć.

§. 186.

W illuminowanych planach używa się karminu w fortcach, do wyciągania murów podpornych wału, i do zabudowanych miejsc wewnątrz fortцы. Ostatnie napelniają się tylko blado.

Do tego w miastach, do wyciągania murów i wieżow. Wewnętrzny obwód domow, gdy ulice nie są wyrażone, oznacza się czerwonym cieniem, zamiast czarnego.

W miasteczkach, wyciągaia się rzędy domostw czerwono, i blado napelniaia. Kościoły zaś, szlacheckie domy i t. d. troche mocniej.

Domostwa po wsiach, iako też, osobno położone dwory, murowane sluzы i mosty, rownie też granice, czerwone mi się wyrażaia. Ostatnie lawnia się też karminem wewnątrz ku prowincyi. Przyległa do niey prowincya otrzymuje wtedy inny kolor mocno od pierwszego różniący się.



§. 187.

TAB:

Używa się żółtego koloru, ufortec III. i szarew do napelniania blado wewnętrzney części przedpiersnia, i oney wąskoprzemycia iako też i piaskow koło rzek i strumieni,

§ 188.

Rzeki, strumienie, rowy wodne, stojące jeziora i kałuże, dają się z strony brzegow, gdzie cień pada mocniejszy, a z przeciwney strony słabszym przemytym błękitnym kolorem, a jeżeli są znaczney szerokości, napelniają się do tego blado błękitnym. (\*)

Małe rzeki i kanały, nawodzą się błękitnym pomiernie mocnym. Koło strumyków zaś prowadzi się po prawey stronie i z dołu, pendzlem błękitna linia. Także i wodniste bagna i kałuże fztrychuią się pendzlem błękitnymi kreśkami horyzontalnemi; a powódź poty

---

(\*) Można też dawać cienie z brzegow rzek z gory i po lewey stronie cienkim i bladym tuszowym paskiem, a ten gdy uschnie lawować po nim płynnym zielonym kolorem. Lub też napelnić całą rzekę tym bladym płynnym kolorem, a zmiankowane brzegow cienie mocniejszy: do wyrażania zaś wody używać wszędzie tego wodnego koloru.

TAB: poki się rozszerza, napęlnia się blado  
III. niebieskim.

§. 189.

Zielonym kolorem, lub z żółtym pomieszany zielonym płynnym, napęlniają się spadziści wałów; słabszym zielonym glacis (to jest zewnętrzna stoczystość szaniec) a jeszcze słabszym łąki. Błotniste łąki s. trychnią się pendzlem, blado zielonym kolorem.

§. 190

Brunatnego koloru (czyli bistru §. 181.) używa się w fortcach do napęlniania blado wewnętrzney spadziści, Parapetu i Glacis, i onych na doł przejęcia: dla roznienia tych które są na wałach od tych które są na horyzoncie.

Suche rowy, napęlniają bladym bistrzem, a bagna torfowe jeszcze bladszym. Między zielonemi kreskami prowadzą się jeszcze tam i owdzie pendzlem, bistrzowe.

Można także i pocztowe drogi, bladym bistrzem napęlnić, dla roznienia ich tym łatwiej od innych drog głównych.

## §. 191.

TAB.

Obozy i pozycye woyska, napełnia- 111.  
ia się także kolorami dla więkzey wy-  
rażności.

Pospolicie obiera się do tego główna  
farba ich munduru, i napełniaia się nią  
podługne prostokąty *n* N° 10 piechoty;  
i troykąt kawaleryi leżące przy linii  
frontu, iako też przednie i tylne troy-  
kąt Brygad-Artylleryi *p*.

Place *q*, gdzie woyska stały, można  
też farbami ale bardzo słabo napełnić.  
Także i nieprzyacielskie woyska napeł-  
niaia się kolorami, ktore się im wyzna-  
czaia.

## §. 192.

W kampaamentach podczas pokoju,  
roźnia się zazwyczaj i regimenta, i daie  
się troykątow i koło frontu, kolor mun-  
duru, a drugiemu troykątow i kolor wy-  
łogow. Można nawet iak przy *t*, po-  
dzielić drugi troykąt na dwie części 1,  
i 2 dać i kolor wyłogow a 2, kolor pod-  
szewki. Koło frontu zaś (ieżeli się po-  
doba) pasek złoty lub srebrny, podług  
tego iakich regiment galonow używa.

TAB:

§. 193.

III. Jeżeli wojsko z wojsk rozmaitych panów, jest złożone, każdemu się osobny kolor daie: i to bez względu czy wie-dnymże korpusie, iako to często się zda-rza, rozmaity jest ubior. I tak na wojsko od 1757. do 62. byli naznaczeni Anglicy, ciemno-czerwonym, Hanno-werczykowie, jasno-czerwonym, Hes-seycczykowie, błękitnym, a wojska Brun-swickie żółtym. Wszystkie lekkie pułki, tak piechoty iakoteż i jazdy po ziele-łoney farbie rozeznac było można.

Francuzkim wojskom naowczas nie-przyjacielskim, wyznaczony był kolor fioletowy.

§. 194.

Drogi, któremi na kolumny podzie-lone wojsko, maszeruie od iednego do drugiego obozu, dla uderzenia na nie-przyjaciela, lub oddalenia się od niego, iako też głównieysze manewra podczas bitwy lub utarczki wyrażają się iak Tab. VIII. pokazuie, mocnemi punktowane-mi liniami. Dla więkšej wyraźności, prowadzi się także wzdłuż nich pendzlem

blada linia, tegoż koloru, co i marze-Tab: ruiące woysko: na planach bitw, iest to III. ieszcze potrzebnieyszym do zachowania; ponieważ częstokroć w iedneyże okolicy krzyżują się marze.

### III.

JAK WOIENNE KARTY OPISYWAĆ.

§. 195.

Nie dołyć iest natym mieć kartę odryfowaną: bo bez opisania i mianowania mieysc i rzeczy, które w sobie zawiera, nie możnaby iey użyć pożytecznie. Do tego dobrze odryfowany plan, więcey, co do pozoru opisaniem zyska, niżeli utraci; gdy się oto postaramy, żeby był dobrym charakterem wypisany.

§. 196.

Używa się wszędzie łacińskich liter, ponieważ dobrze w oku w padają, i z poiedynczych ciągów są złożone.

§. 197.

Wielkość pisma powinna stać w stosunku tak ze skalą karty iakoteż i z wielkością opisać się mającey rzeczy; to iest n. p. w iedneyże i w teyże samey karcie, pisze się nazwisko wielkiego lasu, większym charakterem, iak mnieyszego.